

Sygn. akt IX Ca 15/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek
-----------------	-------------------

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Olsztynie,

na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z powództwa (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W.,

przeciwko P. U.,

o zapłatę,

na skutek apelacji powoda od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. akt X C 1027/17 upr.,

oddala apelację.

Beata Grzybek

Sygn. akt IX Ca 15/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wystąpił w dniu 22 lutego 2017 r. do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z pozwem skierowanym przeciwko P. U. o zapłatę kwoty 4.653,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego.

Na kwotę dochodzoną pozwem składa się należność główna w kwocie 2870,70 zł oraz kwota 1782,71 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych wraz ze skapitalizowanymi odsetkami za opóźnienie.

Pozwany P. U. nie złożył odpowiedzi na pozew oraz w żaden sposób nie ustosunkował się do żądania pozwu.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem zaocznym z dnia 10 sierpnia 2017 r. (X C1027/17 upr.) powództwo oddalił.

Sąd ten ustalił, że powód (...) Wierzytelności Detalicznych Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wystawił w dniu 14 lutego 2017 r. wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...), w którym zawarto zapis, iż przysługuje mu względem dłużnika P. U. wierzytelność w łącznej wysokości 4653,41 zł

W dniu 06 lipca 2015 r. (...) S.A. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności szczegółowo określonych w załączniku nr 5 do umowy w postaci Wykazu Wierzytelności sporządzonym w postaci plików zapisanych na płycie CD.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powództwo było niezasadne, gdyż powód nie udowodnił, iż przysługuje mu roszczenie względem pozwanego w wysokości dochodzonej pozwem. Za dowód w sprawie na istnienie wierzytelności będącej przedmiotem przelewu nie mogły być uznane kserokopie dokumentów złożonych wraz z pozwem w postaci umowy kredytu na zakup towarów oraz bankowy tytuł egzekucyjny. Warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej zaopatrzonego podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem dokumentu. Warunku takiego kserokopie złożone przez powoda nie spełniają.

W ocenie Sądu jedynego dowodu na istnienie wierzytelności będącej przedmiotem cesji nie może stanowić wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego Funduszu z dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd ten stwierdził także, że nabycia wierzytelności wobec pozwanego nie dowodzi Wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 06.07.2015 r. (k. 17) i wykaz wierzytelności przelanych (k.8), który wskazuje dane osobowe pozwanego. Przedłożony bowiem przez powoda Wyciąg i wykaz nie został przez nikogo podpisany. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Wyciąg oraz Wykaz jako dokument wygenerowany elektronicznie może jedynie stanowić dowód tego, że został wystawiony przez stronę powodową, zainteresowaną wynikiem procesu.

W umowie przelewu wierzytelności strony przewidziały bowiem określenie wierzytelności będących przedmiotem umowy w formie wykazu wierzytelności zapisanego w postaci plików na płycie CD. Forma, w której powód stara się dowieść istnienia wierzytelności dochodzonej pozwem nie odpowiada przewidzianej w samej umowie. Powód powinien przedłożyć nośnik CD, zawierający pliki z zapisanymi danymi o stanie wierzytelności bądź też chociażby papierowy wykaz wierzytelności podpisany przez osoby upoważnione do reprezentacji stron umowy.

W dalszej kolejności należy wskazać, że nie wiadomo jakiej konkretnie umowy cesji wierzytelności opisany załącznik dotyczy, ponieważ w danym dniu mogły zostać również zawarte inne umowy.

Jedynego dowodu na wysokość i istnienie roszczenia nie może stanowić dokument w postaci kserokopii przedsądowego wezwania. Powód nie przedłożył nawet dowodu nadania przedsądowego wezwania do zapłaty. Nie przedstawił ponadto skutecznego zawiadomienia pozwanego o ewentualnej cesji wierzytelności.

Dodatkowo Sąd ten stwierdził, że w sprawach cywilnych rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach.

Sąd ten zauważył także, że nie można było również w przedmiotowej sprawie uznać, że pozwany nie przedstawiając swojego stanowiska w rzeczywistości uznał powództwo. Powód był w sprawie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego i winien on przejawiać chociaż minimum staranności w wykazaniu zasadności powództwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, podczas gdy powód przedstawił dowody wskazujące wprost na zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia,

2) art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to przyjęcie za niewykazaną legitymację czynną powoda oraz nie udowodnienie wysokości roszczenia, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiałach dowodowych,

3) art. 245 k.p.c. i 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne nie dowodzą wymagalności i wysokości roszczenia w sposób wystarczający,

4) art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone wykazujące legitymację czynną oraz pozostałe dokumenty niepoświadczone za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej oraz na istnienie wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy ww. kserokopie stanowią inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy.

5) art. 339 § 2 k.p.c. poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w legitymacji czynnej, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda,

2) art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych (...) poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika,

3) art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, a w szczególności ze względu na brak wykazania zapłaty ceny za przelewane wierzytelności, podczas gdy zapłata ceny nie jest warunkiem od którego zależy skuteczność cesji,

4) art. 511 k.c. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że załącznik powinien być opatrzony podpisem strony, podczas gdy wymóg podpisania przez stronę dotyczy jedynie przelewu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o:

1) uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia, co do kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości,

2) zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Najistotniejszym było, że powód nie przedstawił dowodu, który pozwalałby na ustalenie, że w istocie przysługuje mu od pozwanej dochodzona pozwem należność. Brak materiału dowodowego jest przy tym wynikiem beczynności strony powodowej, profesjonalnego podmiotu, która nie wykazała na etapie postępowania rozpoznawczego stosownej inicjatywy w tym zakresie. Słusznie zatem Sąd Rejonowy powództwo oddalił jako nieudowodnione.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy uznał, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena prawidłowości dokonanej oceny dowodów nie ogranicza się do tego, że wyprowadzone na podstawie analizy zgromadzonego w sprawie materiału wnioski są odmienne od wniosków wyprowadzonych przez stronę, a polega na rozważeniu, czy przyjęte rozumowanie było prawidłowe. Oceny tej sąd drugiej instancji dokonuje w oparciu o wymagania prawa procesowego, doświadczenie życiowe, reguły logicznego myślenia. Zauważyć jednocześnie należy, iż strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej ich oceny, bądź wskazania stanu faktycznego, który zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości. Jest to bowiem zwykła polemika, która nie może odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a zatem błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych. Z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Po analizie akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że nie zachodzi sytuacja, którą można by uznać za przekroczenie swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego zawarte w apelacji wywody skarżącego są tylko polemiką z prawidłową oceną nie tyle dowodów, co ich braku, przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Dokonana przez ten sąd ocena mieści się w granicach, przewidzianych w cyt. powyżej przepisie art. 233 § 1 k.p.c., swobodnej oceny dowodów. Nie znajdując podstaw do uznania błędów przy ocenie dowodów, której Sąd Rejonowy dokonał na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, Sąd Okręgowy uznał za Sądem Rejonowym, że powód nie udowodnił swojego roszczenia ani co do zasady, ani co do wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie dysponował wystarczającymi dowodami, które wykazywałyby prawdziwość twierdzeń pozwu. W tych warunkach oddalenie powództwa jako nieudowodnionego ze wszech miar zasługuje na podzielenie.

W tym miejscu wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy ustalił prawidłowo, iż powód wykazał nabycie wierzytelności od (...) S.A. we W. (poświadczona za zgodność z oryginałem umowa cesji k. 21-22).

Sąd Okręgowy zgadza się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, co do tego, że powód nie wykazał powyższym dokumentem swojej legitymacji czynnej w tej konkretnej sprawie. Czym innym jest bowiem wykazanie przez powoda, że zawarł umowę cesji z (...) S.A. we W., od tego że obejmowała ona również wierzytelność wobec pozwanego. Warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest przede wszystkim udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. A następnie wykazanie samej wierzytelności będącej przedmiotem cesji, tak co do zasady, jak i wysokości. Trafnie Sąd Rejonowy uznał, iż powód nie sprostał wskazanemu zadaniu.

Przedstawienie przez powoda samej umowy sprzedaży wierzytelności nie dowodzi, co trafnie stwierdził Sąd Rejonowy, istnienia i wysokości samej wierzytelności, która przysługiwała pierwotnemu wierzycielowi. Nabywca wierzytelności nie może być bowiem w korzystniejszej sytuacji pod względem dowodowym niż jej zbywca.

Na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności pierwotnego wierzyciela powód złożył jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopię umowy jaką pozwana miała zawrzeć z L. Bankiem w dniu 28 marca 2011 r.

W tych warunkach trafnie wskazał Sąd Rejonowy, że powód nie wykazał istnienia wierzytelności. Środkiem dowodowym, który miał świadczyć o zawarciu przez pozwanego umowy z poprzednikiem prawnym miała być bowiem jedynie niepoświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia umowy jaką pozwana miała zawrzeć z L. Bankiem (k. 9 –12) Kserokopii tej nie można jednak uznać za dokument (w stanie prawnym sprzed 8 września 2016r.) w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

W orzecznictwie przyjmuje się i pogląd ten podziela Sąd Okręgowy, że niepoświadczona odbitka ksero nie stanowi dokumentu. Nie jest zatem środkiem dowodowym pozwalającym na ustalenie stanu faktycznego w sprawie (Sąd

Apelacyjny w Katowicach z dnia 10 stycznia 2008 r., V ACa 816/07, Lex nr 398729). Dla uznania kserokopii za dokument, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem będzie umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 maja 2015 r., III AUa 298/14). Ponieważ przedłożona przez powoda kserokopia umowy nie została poświadczona nie mogła zostać uznana za dokument, a tym samym stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego. Kserokopie pism - w stanie prawnym sprzed 8 września 2016 r. - nie mogą także stanowić dowodu w rozumieniu art. 308 k.p.c. i 309 k.p.c., ponieważ prowadziłyby to do obejścia formy dokumentu i dowodu z dokumentu. Jeżeli pismo nie może być uznane za dokument, nie może być też podstawą do przeprowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienny pogląd prowadziłby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu (por. wyrok SN z 14 lutego 2007r., II CSK 401/06). Niezasadny jest więc zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 309 k.p.c.

W tym miejscu podkreślenia wymaga okoliczność, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., V CSK 187/06 w przypadku cesji wierzytelności, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Żądanie zapłaty należności w sytuacji, gdy doszło do sprzedaży jej przez pierwotnego wierzyciela musi być udokumentowane w sposób wykluczający jakiegokolwiek wątpliwości dłużnika co do wierzyciela uprawnionego do zapłaty, szczególnie aktualizuje się to w sytuacji, gdy te same wierzytelności coraz częściej przelewane są wielokrotnie i uczestniczą w tym podmioty profesjonalnie zajmujące się obrotem wierzytelnościami, co przybiera aktualnie coraz większy rozmiar.

W ocenie Sądu Okręgowego za dowód świadczący o wysokości roszczenia względem pozwanego nie mógł być też uznany wyciąg z ksiąg rachunkowych bowiem jest on dokumentem sporządzonym w sposób jednostronny przez stronę powodową.

Zgodnie z przepisem art. 95 ust. 1 i 1 a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. 2015r., poz. 128 ze zm.) księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych, ale ta moc prawna dokumentów urzędowych, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Zatem wyciąg z ksiąg rachunkowych banku jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. jest dowodem wyłącznie na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści i podlega ocenie na równi z pozostałymi dowodami. Na podstawie tego dokumentu nie można zatem sformułować domniemania, że stwierdzone w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

W niniejszej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 231 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

Możliwość zastosowania przez sąd domniemania faktycznego przewidzianego w art. 231 k.p.c. nie może być interpretowana jako złagodzenie - wynikającego z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - obowiązku dowodzenia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Zastosowanie domniemania faktycznego powinno mieć miejsce w postępowaniu sądowym wówczas, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok SN z dnia 2 grudnia, 2010 roku, I CSK 11/10, LEX nr 737365, wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CKN 718/00, LEX nr 54362,

uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 grudnia 2007 roku, I PK 157/07, OSNP 2009, nr 3-4, poz. 33, wyrok SA w Warszawie z dnia 7 września 2012 roku, I ACa 145/12, LEX nr 123876).

W niniejszej sprawie przesłanka braku bezpośrednich dowodów lub znacznych utrudnień dowodowych nie została spełniona.

Jako chybiony natomiast należy ocenić zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Przepis art. 232 k.p.c. zawiera dwa zdania. Apelujący wymieniając przepis art. 232 k.p.c., nie zaznaczył, które zdanie tego przepisu objęte jest omawianym w tym miejscu zarzutem. Przyjmując zatem, że apelującemu chodziło o naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c., wskazać należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy wymienionego artykułu, ponieważ przepis ten odnosi się do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Jak wskazuje się w orzecnictwie przepis ten wskazuje na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony, nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2008 roku, I CSK 426/07, Lex 465919, wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 roku, II CSK 293/07, Lex 487510, wyrok SN z dnia 22 maja 2003 roku, II CK 367/02, Lex 148674). Przyjmując z kolei, że apelujący podnosił naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c., wskazać należy, że w oparciu o ten przepis można zarzucać sądowi, że nie dopuścił jakiegось dowodu z urzędu, mimo, że zachodziły ku temu powody (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2007 roku, I CSK 465/06, Lex 327917). Apelujący nie postawił jednak tak sformułowanego zarzutu.

Co do wniosku powoda w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z załącznika nr do umowy przelewu z 6 lipca 2015 r. przywołać należy art. 505¹¹ § 2 k.p.c. zgodnie z którym sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe jedynie, gdy apelację oparto na późniejszym wykryciu nowych faktów lub dowodów, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że sąd odwoławczy w postępowaniu uproszczonym jest jedynie sądem prawa, o ile nie zachodzi przypadek z art. 505¹¹ § 2 k.p.c.

Pomimo, iż pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie, Sąd nie był zobligowany do wydania wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo.

W art. 339 § 2 k.p.c. określono podstawę faktyczną wyroku zaocznego. Tylko jeżeli sąd nie ma uzasadnionych wątpliwości zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Niezależnie od ustalenia podstawy faktycznej sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zgodne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak wyrok SN z dnia 7.06.1972 r., III CRN 30/72, LEX nr 7094). Przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości (tak wyrok SN z 31.03.1999 r., I CKU 176/97, LEX nr 37430, por. również uzasadnienie SN z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, OSNCP 1972, z. 7-8, poz. 150). Wobec tego, że działanie art. 339 § 2 k.p.c. nie rozciąga się na dziedzinę prawa materialnego, obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę w warunkach zaoczności jest rozważenie, czy w świetle przepisów prawa materialnego twierdzenie strony powodowej uzasadniają uwzględnienie żądania. Uznanie za prawdziwe twierdzeń pozwu, w przypadku zaistnienia przesłanek do wydania wyroku zaocznego, nie zwalnia sądu od oceny zasadności żądania opartego na tych twierdzeniach. Twierdzenia pozwu budzą uzasadnione wątpliwości, jeżeli zasadnym wydaje się, np. że nie odpowiadają one w pełni rzeczywistości lub nie zawierają jej pełnego obrazu, co występuje w rozpoznawanej sprawie. W wypadkach uzasadnionych wątpliwości nie można przyjmować za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych; w takiej sytuacji nie można wydać wyroku, opierać się tylko na tych twierdzeniach i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 sierpnia 1972 r. w sprawie III CR 153/72, OSNCP 1973, nr 5, poz. 60). Sam brak odpowiedzi na pozew

nie jest wystarczający do wydania wyroku zaocznego, w sytuacji gdy dowody i twierdzenia powoda są niekompletne i pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

W ocenie Sądu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można przyjąć, że okoliczności przytoczone w pozwie nie budzą uzasadnionych wątpliwości.

Strona powodowa bowiem nie wykazała dostatecznie zasadności żądania od pozwanego zapłaty wskazanej w pozwie kwoty.

Podsumowując, ponieważ strona powodowa nie podniosła zarzutów mogących odnieść skutek w postępowaniu apelacyjnym, a Sąd odwoławczy nie dopatrył się nieważności postępowania, ani naruszeń prawa materialnego, które mogłyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i które powinien wziąć pod uwagę z urzędu apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Beata Grzybek